

Gdańsk, 28.09.2024 r

prof. dr hab. Katarzyna Józefowicz
Wydział Rzeźby i Intermediów
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Martyny Pająk „ Scultura sensibilis. O utrwalaniu przeżycia.” przygotowana w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Uczelnianą Radę ds. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Mgr Martyna Pająk urodziła się w roku 1991 w Poniatowej. W latach 2011-2016 studiowała na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Swoje losy zawodowe związała z macierzystym wydziałem. W latach 2015- 2016 odbyła staż asystencki w VII Pracowni Działań Przestrzennych prowadzonej przez prof. dr hab. Jacka Jagielskiego. W latach 2017-2019 pracowała w charakterze laborantki w Warsztacie Tworzyw Sztucznych, a w latach 2019-2020 w I Pracowni Rzeźby i Otoczenia-Studyjnej. Od 2020 roku jest zatrudniona na stanowisku asystenta w I Pracowni Rzeźby i Otoczenia Studyjnej prowadzonej przez dr hab. Rafała Kotwisa prof. UAP.

Martyna Pająk osiem lat temu ukończyła studia i ma za sobą siedmioletnie doświadczenie dydaktyczne, które doskonale dopełnia rozwijającą się działalność artystyczna rzeźbiarki. Swoje prace artystka zaprezentowała na czterech wystawach indywidualnych :”Obsesja żeber” w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu w 2021 roku, “Widzimy się” w Galerii Rotunda UAP w Poznaniu w 2021 roku, w Galerii Sztuki Współczesnej Magiel w Wielichowie w 2019 roku, w Galerii RYO w Osace w 2017 roku oraz na prezentacjach zbiorowych w tym m.in. „A-geometria. Hans Arp i Polska” w Muzeum Narodowym w Poznaniu w 2017 roku, „Czarna dziura” w , Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu w 2018 roku, „Pole Minowe” w BWA Sokół w Nowym Sączu w 2019 roku, „Przesunięcia pierwiastki performatywne w twórczości pracowników Wydziału Rzeźby Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu” w Muzeum Rzeźby Współczesnej w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku w 2020 roku czy wystawach czasowych na terenie orońskiego parku prezentujących prace powstałe w ramach dwóch edycji

Symposium Rzeźby Polskiej w Orońsku. Wspomniane orońskie prezentacje przywołują działania Martyny Pająk wobec przestrzeni i miejsca, jej dwukrotne uczestnictwo w Symposium (2021 i 2022 roku) w tym raz w roli komisarza. Artystka uczestniczyła również w polsko-niemieckim plenerze rzeźby figuratywnej im. Gustav'a Seitz'a w Trebnitz w 2019 roku.

Martyna Pająk jest laureatką Grand-Prix w kategorii Formy Przestrzenne VI Przeglądu Młodej Sztuki „Świeża Krew” we Wrocławiu w 2016 roku, wyróżnienia w konkursie Zakłucenie/Umwelt w Krakowie w 2018 roku, I miejsca w konkursie instalacji artystycznej „Ludzie z lodu” w Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku w 2019 roku, Grand-Prix na plenerze im. Gustav'a Seitz'a w Trebnitz w 2019 roku. W 2017 roku otrzymała Stypendium Artystyczne Miasta Poznań.

W związku z pracą na uczelni i wpisaniem swojej działalności w ryt badawczy w 2021 roku Martyna Pająk prowadziła własny projekt „Forma organiczna. Wpływ materiału na odbiór cielesności w rzeźbie” oraz uczestniczyła w dwóch projektach badawczych: w latach 2019-2020 w projekcie „Pamięć kształtu w rzeźbie-polimery i kompozyty odkształcalne” kierowanym przez dr Marcina Radziejowskiego i w realizowanym w 2021 roku projekcie „Kształtowanie wzajemnych relacji obiektów użytkowych realizowanych w oparciu o różne technologie wytwarzania i techniki artystyczne budujących wspólnie krajobraz wnętrza mieszkalnego” kierowanym przez dr hab. Igora Mikodę prof. UAP. Warto w tym miejscu wspomnieć o działalności organizacyjnej (również tej powiązanej z dydaktyką) która niesie w sobie elementy kulturotwórcze, dopełniające działania artystyczne rzeźbiarki. Wśród nich wspomniane już pełnienie funkcji Komisarza III Symposium Rzeźby Współczesnej w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku w 2022 roku czy w 2021 roku - Komisarza konkursu 6. Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej im. prof. Józefa Kopczyńskiego. Martyna Pająk była kuratorką wystaw m.in.: LAUREACI 6. SBMFR'2021 – wystawy pokonkursowej laureatów 6. Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej im. prof. Józefa Kopczyńskiego czy wystawy konkursowej w Słodowni+1, Stary Browar w Poznaniu również w 2021 roku. Zwieńczeniem prezentacji aktywności artystki na wielu polach niech będzie przywołanie jej pobytu rezydencyjnego International Art Exhibition A-21 w Osace w 2016 roku.

Wszystkie powyżej przywołane fakty zaistniały dzięki powstałym dziełom lub przyczyniły się

do ich powstania. Za ich sprawą artystka stworzyła język rzeźby który stanowi bardzo spójną artystyczną wypowiedź. Poprzedzające powstanie prac składających się na zestaw doktorski realizacje, to prace emanujące mocą i napełnione wewnętrzną niewidzialną siłą. Wywodzące się z natury formy pulsują, oddychają, napinają się i opinają. Ale też zamykają, zawierają i więżą. Epatują skumulowaną energią. Z ich wnętrza próbują się uwolnić uwięzione w nich siły. Zamknięte w pracach moce są czytelne za sprawą klarownej, prostej i zwięzłej formy. Są one zbudowane i opracowane z dużym wyczuciem, starannie określone, przez co ich wewnętrzne napięcia oddziałują ze zdwojoną siłą.

W pracach Martyny Pająk realizowanych na studiach i po ich ukończeniu wyczuwalne są wyraźne odniesienia do człowieka i jego cielesności. Zaprezentowana w portfolio praca, powstała jeszcze w trakcie studiów w pracowni prof. Józefa Petruka pt. „Stosunek masy/ The mass ratio”, czy bardzo interesująca praca magisterska powstała pod opieką prof. dr hab. Wiesława Koronowskiego obserwowane z perspektywy czasu, otworzyły przed artystką jak się okazało bardzo interesujące pole badawcze, zapowiedziały fascynację ciałem oraz siłę kadrowania które za chwilę stały się wyróżnikami twórczości rzeźbiarki. Napinające się pod skórą ścięgnięta, rysujące się pod powłoką kości, próbujące się wyzwolić z ograniczeń masy, wypełniające się skórzane przestrzenie powodują, że w większości prace artystki wiążą się z ciałem, nawet kiedy są nazwane „Poduszką” czy są oddechem zatrzymanym w rzeźbiarskiej formie o organicznym charakterze. Bardzo interesującym w mojej ocenie jest dostrzeżenie potencjału w cielesności która nie jest tylko celebracją ciała ale nośnikiem procesów w nim zachodzących, czy za jego sprawą wyzwalanych, które przyjmują formę je przywołującą. Powstałe: w 2018 roku „Inhale/Exhale”, 2021 roku „Rzeźby oddechowe” i „Oddechy”, są tego przykładem. Stwarzanie przez Martynę Pająk innych rzeźb nawiązujących do fragmentów ciała wzmocniło odbiór prac z grupy rzeźb obrazujących oddech w tych samych kategoriach. Choć wyzwoliły się one z ciała to przejęły formę bardzo silnie z nim związaną, bardzo bliską między innymi centralnemu obiektowi pracy „Ona/She”. „Rzeźby oddechowe” „Oddechy” to bardzo wyrazista i dojrzała wypowiedź Martyny Pająk i już daleka od wizualnych skojarzeń z działaniami innych artystów które miałam przez chwilę („Brzucha poduszki” Aliny Szapocznikow, Marii Bartuszonej, Hansa Arpa). Zatrzymują w formie rzeczy ulotne przedstawiając je w postaci unoszących się nad ziemią falujących form w pracy „Rzeźby oddechowe”, Trzy elementy tworzące tą rzeźbę nie są przedstawieniem realnego obrazu, unaocniają za sprawą zapożyczeń wysiłek związany z oddechem, przywołując

napięcia wewnątrz ciała. Pęcznienie klatki piersiowej, nabieranie powietrza na chwilę przed wydechem, zastanawiają i intrygują. Symboliczne zobrazowanie oddechu działa na moją wyobraźnię i wręcz odczuwam wysiłek jaki towarzyszy temu procesowi. Machineria oddechowa na chwilę się zatrzymała i dostrzegłam moc wyzwalającą oddech w rzeźbie. „Oddech” oddycha, podskórna energia nieustannie się wyzwala. Uśpiona w rzeźbie moc stymuluje nasz odbiór dzieła. Odpowiednie wyważenie napiętej powłoki i skumulowanej we wnętrzu mocy. Opisana grupa rzeźb jest doskonałą wizytówką artystki wieńczącą okres poprzedzający pracę nad rozprawą doktorską.

Ważnym elementem prac Martyny Pająk jest materiał z którego powstają rzeźby. Jest on nierozzerwalnie związany z dziełem i jego przekazem. Materiały, które rzeźbiarka wykorzystuje do swoich realizacji to tworzywa sztuczne, gips, stal, parafina, drewno. Ich użycie w realizowanych pracach ma swoje głębokie uzasadnienie. Rzeźby Martyny Pająk mają klarowną i skupioną formę dlatego dobór materiału wydaje się być bardzo ważnym elementem tej precyzyjnej układanki. Często wybierany przez artystkę gips niesie w sobie skromność i modelowy charakter, ale też pewną neutralność. Podobnie odczytuję parafinę którą artystka pokryła wykonane z gipsu prace „Oddechy” i „Autoportret z lękiem” obie z 2021 roku powtarzając starannie wypracowaną gipsową firmę. Uzyskała za sprawą tego zabiegu pogłębioną powierzchnię trochę nierzeczywistą, która doskonale kontrastuje z niepowleczonej gipsem w drugiej ze wskazanych prac. Przy zwartych i skupionych pracach każda decyzja realizacyjna jest bardzo ważna. Może nakierować odbiór dzieła i zintensyfikować intencje autora. Martyna Pająk jest tego świadoma. Nie mam co do tego wątpliwości. Zdecydowana większość prac w dorobku rzeźbiarki jest jasna, zwykle biała lub z lekkim przełamaniem bieli i często też zatrzymuje naturalny kolor materiału. Mam na myśli prace powstałe z drewna lub wykorzystujące drewniane elementy czy prace uzupełnione stalowymi wstawkami. Kolor pojawia się w nich rzadko i wtedy zastanawia jego użycie. Najbardziej intensywna w kolorze inaugurująca portfolio ciemnoczerwona postać nie jest jeszcze zaskoczeniem. Jest początkiem po którym powstaje cała seria jasnych prac, ale czarne żywicne lustro już zwraca uwagę. Jest decyzją wynikającą z autorskiego zamysłu. Podobnie ceglany róż w pracy „Ona-Ja” uwypuklający cielesność już nie w sensie formy bo ją artystka doskonale kształtuje w białych pracach, ale w sensie treści.

Odniesienie się do wcześniejszych prac artystki w przygotowywanej przeze mnie opinii jest ważne ze względu na silne ich powiązanie z powstałymi na okazję doktoratu pracami, których

korzenie sięgają do wcześniejszych działań i doświadczeń artystki. Rzeźbiarski język tych prac jest bliski dotychczasowo stosownym przez artystkę sposobom konstruowania i nasycania treścią. Realizując pracę doktorską Martyna Pająk korzysta z rozpoznanych wcześniej środków i pracuje w podobnym skupieniu, ale za sprawą części pisemnej pracy doktorskiej stara się dopełnić wiedzę o mechanizmach które kierują jej dotychczas intuicyjnymi działaniami. Część pisemna pracy doktorskiej pozwoliła artystce zbadać temat obrazowania przeżyć, zebrać wiele teoretycznych impulsów i rozwijać język rzeźby bazujący i rodzący się za sprawą wrażliwości autorki, a będący punktem wyjścia dla powstania prac składających się na prezentację doktorską. Prace doktorskie przekraczają dotychczas intensywnie eksploatowaną przestrzeń cielesności i wkraczają w obszary obrazowania przeżyć. Przy czym transformacja nie jest zbyt drastyczna, ponieważ wypracowany przez artystkę język wielkiej uważności i słuchu rzeźbiarskiego jest nadal adekwatny i przystający do nowopowstających obiektów.

Rozprawa doktorska mgr Martyny Pająk zatytułowana „*Scultura sensibilis. O utrwalaniu przeżycia.*” powstała za sprawą refleksji zainicjowanej osobistym doświadczeniem utraty fragmentu kości, osobistego przeżycia, jak sama to określiła autorka „dzięki impulsowi anatomicznemu”. Wyzwoliła szereg refleksji wywiedzionych ze źródeł historycznych, filozoficznych i literackich na temat przeżycia jako ważnego elementu w tworzeniu, ale też odbiorze dzieła. Mam wrażenie, że stały się one bardzo ważnym czynnikiem porządkującym myślenie artystki o rzeźbie, pamięci, przemijaniu i ulotności, które zamknęła w zapisanym w tytule rozprawy pojęciu *secultura sensibilis* (w nawiązaniu do przywołanej w rozprawie *anatomii sensibilis* poznającej ludzkie ciało za sprawą zmysłów), którą można przetłumaczyć jako rzeźba wrażliwa czy rzeźba uwrażliwiająca. Taka była intencja artystki i w moim odczuciu osiągnęła założony cel. W podsumowaniu części pisemnej pracy doktorskiej Martyna Pająk wyraźnie stwierdziła, że udało jej się nasycić i wzbogacić język rzeźby którym się posługuje opowiadając za sprawą swoich prac o Przeżyciu. Powiązała też badania teoretyczne z podejmowanymi w finalnym dziele doktorskim obrazowaniami. Te działania znalazły wyraziste odbicie w powstających na potrzeby doktoratu pracach.

Bez wątpienia Martyna Pająk jeszcze przed przygotowaniem pracy doktorskiej wkraczała w obszary *scultura sensibilis* rejestrując za sprawą obiektów zjawiska i emocje choć być może były to doświadczenia bardziej uniwersalne, mniej spersonalizowane. W oparciu o wnioski

pojawiające się w trakcie badań dopełniających rozprawę doktorską artystka widzi szerzej nieustannie bazując jednak na własnych doświadczeniach co unaoczniają przeżycia zapisane w rzeźbiarskiej formie. Podchodzi do tego zadania z dużą uważnością i delikatnością opierając się na zmysłowym poznaniu, ale proponuje też odbiorcy pozaracjonalne rozpoznanie dzieła przywołując w części pisemnej rozprawy stwierdzenie z „Historii ciała” opracowanej pod red. Georges’a Vigarello, że „Wzrok i dotyk to klucze do nauki o ciele” i dodaje od siebie, że „Ciele rzeźby też.”.

Ucieleśnieniem przywołanych rozważań jest zestaw czterech prac składających się na pracę doktorską odnoszących się do pamięci, procesu wyobrażenia niewidzianego, wyobrażenie bóstwa. Wszystkie elementy tego zestawu łączy próba podjęcia zobrazowania rzeczy ulotnych zapisanych w zbudowanych obiektach.

Trzymam w dłoniach egzemplarz rozprawy doktorskiej Martyny Pająk oprawiony w fioletową tkaninę (sądę że nie przypadkowo) bowiem doskonale wiąże się z jedną z prac zestawu doktorskiego, która podobnie jak oprawa pracy teoretycznej jest również intensywnie fioletowa. Ten zaprezentowany i opisany w niej obiekt wyraźnie odcina się od trzech pozostałych białych elementów. Emanuje z niego za sprawą koloru elegancja i niezależność, jest inny niż pozostałe prace. Wręcz odmienny, nieprzystający do pozostałych. Wyniosły również z powodu wertykalnego ustawienia i zamkniętej pod powłoką zewnętrzną pracy wręcz rozpierającej ją mocy. Planowany do ustawienia na postumencie i choć nie najwyższy, to dominujący nad pozostałymi elementami. Noszący tytuł „Niekończący się” obrazuje władzę i siłę wiążąc się za sprawą użytego koloru i formy sięgający do symboliki władzy i kościoła Katolickiego. Podjęte przez Martynę Pająk decyzje spowodowały że ta przywołująca strój władzy forma, odpowiednio wyeksponowana, góruje nad innymi. To czasami są bardzo delikatne ruchy, ale jak widać bardzo skutecznie opisujące podjęte przez Martynę Pająk tematy.

Koleją pracę zainicjował proces badawczy i „pewna nietypowa” kość, kość luz (uznawana za siedlisko duszy, umożliwiająca zmartwychwstanie będąca swoistym sacrum w naszym ciele). Martyna Pająk próbuje wyrzeźbić, uchwycić, określić i opracować formę tej nieodnalezionej, magicznej kości. Stwarza zbiór wyobrażonych odautorskich propozycji formy kości luz, bo trudno podjąć jednoznaczną decyzję jak ona może wyglądać. Tworzy swoistą kolekcję ustawianych rytmicznie drobnych elementów starając się nie wyróżniać żadnego z nich. Powstały za sprawą pierwszego dotknięcia samoutwardzającej się masy,

samoistnie się utwardziły. Praca jest zbiorem intuicyjnych wyobrażeń, mapą kształtów, zespołem przestrzennych szkiców nic nieprzesadzających wobec wielkiej niewiadomej. Artystka nic nie narzuca w tej pracy tylko proponuje dyskretnie i cicho zapisując kolejne kształty. Kształtuje ją z dużą wrażliwością i uczuciem i podobne zadanie stawia przed odbiorcą który zetknie się z tą ulotną, kruchą formą. Autorka zatytułowała tą pracę „Potencjalne kształty niemożliwych kości”.

Trzecia praca, podobnie o horyzontalnym charakterze to „Źródło pamięci” wykonana z gipsu i parafiny zestawu materiałów rozpoznanego już we wcześniejszych pracach ale inaczej nakładanego, włóknistego, odbijającego światło. Obły obiekt , miękki i zwarty na podobieństwo kamienia jednocześnie. Lewitujący. Ulotny w założeniu artystki pokryty nietrwałą materia przywołuje pamięć jako częste źródło prowadzące do powstania dzieła. W czwartej pracy zestawu Martyna Pajak stwarza kość nieistniejącą w realnym świecie, w której zawarte są obrazy wszystkich zapamiętanych kości. Powstała kość to wertykalna , wysoka na blisko dwa metry forma wykonana z masy papierowej, nietrwałego materiału przeczącego konstrukcyjnej i architektonicznej roli kości w ludzkim ciele. Martyna Pajak wiąże tą pracę również z pojęciem pamięci za sprawą funkcji papieru, który zwykle służy do zapisywania i tym sposobem przechowywania wspomnień.

Przywołałam prace będące efektem badań towarzyszących powstawaniu pracy doktorskiej. Wszystkie o bardzo skupionej i obrazowej formie. Mające wiele wspólnego z pracami artystki powstającymi po 2016 roku , ale jednak innymi. Korzystającymi z doświadczeń zarówno materiałowych jak i formalnych choć nie obrazujących już tylko cielesności. Widzę związek tego czteroelementowego zestawu z pracami bezpośrednio je poprzedzającymi : „Przeptywy „ z 2023 roku, „Fragment osi czasu” z 2022 roku, „Rzeźby oddechowe” i „Oddechy” z 2021 roku, co wskazuje na procesualność i rozwojowość działań artystki zasilanych refleksją pogłębianą działalnością badawczą autorki. Pojawiły się formy próbujące odnieść się do procesów i towarzyszących im przeżyć i emocji: pamięci , poszukiwania formy. Wydaje się, że w tym doktorskim zestawie, praca pt. „Potencjalne kształty niemożliwych kości” może otworzyć nowy wątek w twórczości Martyny Pajak. Jest trochę odrębna formalnie przepełniona niepewnością, posługująca się nową złożoną i rozedrganą konstrukcją, doskonale obrazującą stan uważności wobec wyjątkowego obiektu. Objawiająca się nie jak dotąd celebrowaniem niezwykłości w jednej formie, ale mnogością propozycji wynikającą również z wielkiej uważności wobec podjętego tematu. Może to zaczątek nowej drogi w

działaniach artystki. Obecnie jest na pewno formalnym precedensem z wielkim potencjałem, który bardzo wyraziście zafunkcjonował w pracy doktorskiej przygotowanej przez Martynę Pająk. W przedstawionych materiałach przewodowych znajdują bardzo dobrą, wydobywającą szczegóły dokumentację poszczególnych prac uzupełnioną opisami realizacyjnymi. Jednak tajemnicą pozostaje dla mnie całościowy efekt wystawienniczy. On mam nadzieję dopełni definitywnie moje intuicje, zbuduje wstępnie opisane relacje. Nie wszystkie jestem sobie w stanie obecnie wyobrazić. Czekam z niecierpliwością na efekt końcowy. Bliskości lub oddalenia poszczególnych elementów, oddziaływanie siły fioletu itd. Pozostaję więc z nadzieją na nowy silny impuls w wystawienniczych realiach. Co nie zmienia faktu, że pracę doktorską mgr Martyny Pająk oceniam bardzo wysoko, a przepracowany czas poświęcony badaniom na wszystkich poziomach jako bardzo owocny.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Martyny Pająk pt. „Sculptura sensibilis. O utrwalaniu przeżycia.”, oraz przedłożony dorobek artystyczny Kandydatki stanowi w mojej ocenie kompletny i wzajemnie się dopełniający materiał pozwalający mi wysoko ocenić jej działania w obszarze sztuki. Potwierdzam oryginalność przygotowanego z wielką starannością dzieła ukazującego utrwalone przeżycia w formie rzeźbiarskich obiektów wskazujących różne możliwości zamykania przeżyć w pracach artystycznych. Ważnym elementem rozprawy doktorskiej jest jej część teoretyczna, która pozwoliła Martynie Pająk poszerzyć wiedzę w zakresie niezbędnym do nadania nowych sensów jej własnym działaniom artystycznym oraz dogłębniej rozpoznać czynniki wpływających na jej twórczość artystyczną. Oryginalność przygotowanego dzieła, jak również jego rola kulturotwórcza są bezsprzeczne. Część teoretyczna pracy w pełni potwierdza rozległą wiedzę autorki w ocenianym obszarze. Artystka z dużą swobodą korzysta w niej z wiedzy o sztuce i kulturze, ale również o pamięci i sposobach jej utrwalania w dziele. Ze szczególną uwagą przygląda się też pojęciu Duszy i Przeżycia. Przywołuje sztukę o charakterze efemerycznym, magiczne obiekty i relikwie w kontekście ich powstawania i oddziaływania. Wszystkie wskazane i przeanalizowane zjawiska Martyna Pająk wywodzi z literatury nie tylko naukowej co unaocznia lektura bibliografii potwierdzająca wnikliwość badawczą artystki. Podjęte obszary badawcze i żywa metodologia badań wykorzystana przy okazji doktoratu pozwolą, mam nadzieję na podejmowanie nowych wątków twórczych oraz transformację twórczości i nieustannie jej

wzbogacanie.

Opisane powyżej fakty potwierdzają również gotowość artystki do prowadzenia samodzielnej działalności artystycznej i podejmowania nowych wyzwań. Praca doktorska dopełnia znakomicie dorobek artystyczny Martyny Pająk, a sama rozprawa jest dziełem oryginalnym również za sprawą działań badawczych, których ważność podkreśla artystka w podsumowaniu części teoretycznej. Przywołane upublicznienia prac i przejawy aktywności artystycznej zaświadcza o dużym zainteresowaniu artystki rzeźbą, sztuką i potrzebą konfrontowania jej z przestrzenią, które przynosi doskonałe rezultaty zarówno w kameralnych realizacjach jej autorstwa jak i w pracach realizowanych w przestrzeniach otwartych, mam tu na myśli doskonałe realizacje orońskie.

Po wnikliwym zapoznaniu się z pracą dokorską mgr Martyny Pająk pt. „Sculptura sensibilis. O utrwalaniu przeżycia.”, przeprowadzeniu jej analizy, stwierdzam, że stanowi ona oryginalne dzieło i potwierdza ogólną wiedzę Kandydatki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki oraz potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej, co uzasadnia nadanie mgr Martynie Pająk stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki zapisaną w art.187 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2023r.poz.742 ze zm.).

prof. dr hab. Katarzyna Józefowicz